Sygnatura akt II C 299/20

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 1 lutego 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Wrońska-Machnicka

Protokolant: sekretarz sądowy Wioleta Łakoma

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 stycznia 2021 roku w Ł.

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko H. B.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej H. B. na rzecz powódki M. F. kwotę 5.909,25 zł (pięć tysięcy dziewięćset dziewięć złotych i dwadzieścia pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 września 2019 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej H. B. na rzecz powódki M. F. kwotę 2.497,00 zł (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt II C 299/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 października 2019 roku M. F. wniosła
o zasądzenie od H. B. kwoty 5.909,31 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od 24 lipca 2019 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu powódka wskazała, że opiera swoje roszczenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Pozwana pozostaje bezpodstawnie wzbogacona jej kosztem, ponieważ powódka musiała, jako płatnik w rozumieniu przepisów ubezpieczenia społecznego, uiścić zaległe składki ubezpieczenia społecznego za pozwaną, z których część powinna była zostać potrącona z wynagrodzenia wypłacanego pozwanej, co się jednak nie nastąpiło (pozew – k. 6-9v).

Nakazem zapłaty z dnia 8 stycznia 2020 roku wyżej wskazane powództwo zostało
w całości uwzględnione (nakaz zapłaty - k. 49).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości z uwagi na jego nieudowodnienie co do zasady oraz co do wysokości, powołując przy tym również zarzut przedawnienia oraz zarzut zużycia wzbogacenia (sprzeciw – k. 52 – 53verte).

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach (okoliczność bezsporna).

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:

Strony były od 1 kwietnia 2007 do 31 grudnia 2012 roku związane stosunkiem umownym na podstawie kolejno zawieranych umów zleceń (w latach 2011 i 2012 były to umowy zawierane na okresy roczne). Na mocy wskazanych umów pozwana miała obowiązek udzielać świadczeń i porad stomatologicznych, ortodontycznych w gabinecie

dentystycznym, który, jako przedsiębiorca, w oparciu o umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia prowadziła powódka (okoliczność bezsporna).

Wraz z zawarciem umowy w 2011 roku i 2012 roku pozwana podpisywała oświadczenia na potrzeby ustalenia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. W oświadczeniach pozwana zaświadczyła – podobnie jak w latach poprzednich - że jest emerytem i pozostaje zatrudniona na podstawie umowy o pracę z innym podmiotem (oświadczenia 15, k. 17, umowy k. 14, 16).

Pozwana nie wyjawiła aż do końca 2012 roku, że w dniu 31 grudnia 2010 rozwiązaniu uległ stosunek pracy, który do tego dnia stanowił dla pozwanej tytuł podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu (zeznania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 10 grudnia 2020 roku czas elektroniczny 00:24:40 – 00:42:12 k. 19 – 20, w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 111 – 113).

W okresie, jakiego dotyczy niniejsze powództwo, a zatem w okresie od lutego do grudnia 2012 roku pozwana osiągnęła z tytułu zawartej z powódką umowy zlecenia przychód w wysokości 52.480,00 zł. Suma ta stanowiła również podstawę wymiaru składek z tytułu podlegania przez pozwaną ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu) należnych za ten okres (formularz PIT-11 dotyczący pozwanej – 142-143, zestawienie rachunków – k. 144, rachunki do umowy zlecenia za okres styczeń – sierpień 2012 – k. 145-152; decyzja ZUS z dnia 27 sierpnia 2013 r. – k. 19-22 verte).

W wyniku kontroli przeprowadzonej w stosunku do powódki, Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił mocą decyzji z 27 sierpnia 2013 roku, że od stycznia 2011 roku do końca 2012 roku pozwana podlegała z tytułu zawartej z powódką umowy obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalno-rentowemu i wypadkowemu). Prawidłowość ustaleń ZUS i wydanej decyzji zostały następnie potwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (sygn. akt VIII U 5776/13) wydanym wskutek odwołania, jakie powódka złożyła od ww. decyzji (okoliczności bezsporne; decyzja ZUS z dnia 27 sierpnia 2013 r. – k. 19-22 verte).

W wyniku uprawomocnieniu się przywołanego orzeczenia, a w konsekwencji także decyzji ZUS, powstała konieczność uiszczenia składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia pozwanej w okresie 2011-2012 na podstawie umowy zlecenia. Pełnomocnik powódki zwrócił się do ówczesnego pełnomocnika pozwanej z zapytaniem o jej stanowisko
w odniesieniu do tego, czy jest gotowa pokryć tę część składek, która zgodnie z ustawą
o systemie ubezpieczeń społecznych jest finansowana ze środków własnych ubezpieczonego. W piśmie nie pojawiło się żadne skonkretyzowane żądanie względem pozwanej (pismo z dnia 31 lipca 2015 roku – k. 41).

Następnie na mocy umowy z dnia 16 lutego 2016 roku (o numerze (...)) powódka zawarła z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych umowę
o rozłożeniu zaległości z tytułu składek nieopłaconych za pozwaną w okresie 2011-2012. Na mocy tej umowy, strony ustaliły harmonogram spłat poszczególnych zaległych składek,
z czego składki za okres od stycznia 2011 roku do grudnia 2012 miały zostać przez powódkę uiszczone w ratach, należnych od 2 sierpnia 2016 roku. Powódka wykonała zawartą umowę, uiszczając wszystkie raty i tym samym w całości opłaciła zaległe składki na ubezpieczenie społeczne należne z tytułu zatrudniania pozwanej na podstawie umowy zlecenia w okresie 2011 – 2012 roku (okoliczności bezsporne, a przy tym umowa (...), zaświadczenie wystawione przez ZUS – k. 70).

Za okres od lutego 2012 roku do grudnia 2012 roku pozwana winna uiścić składki na rzecz organu emerytalno – rentowego w wysokości 5.909,25 zł (okoliczność bezsporna).

W dniu 2 marca 2016 roku pozwana wystąpiła o doliczenie do emerytury okresu zatrudnienia od 1 stycznia 2011 roku do 31 grudnia 2012 roku. Decyzja o przeliczeniu świadczenia emerytalnego została wydana w dniu 12 kwietnia 2016 roku (okoliczność bezsporna, a nadto pismo ZUS k. 166).

Pismem złożonym w placówce pocztowej w dniu 24 lipca 2019 roku, a skierowanym do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, powódka wniosła o zawezwanie powódki do próby ugodowej. W sprawie tej posiedzenie odbyło się w dniu 20 września 2019 roku. W opisanym tu postępowaniu powódka również była reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego (wniosek o zawezwanie do próby ugodowej – k. 128-130 odwrót, potwierdzenie nadania pisma – k. 132, protokół posiedzenia – k. 124).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych dowodów. Zasygnalizować przy tym należy, że bezspornym między stronami było, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych swoją decyzją uznał, że stosunek cywilnoprawny łączący strony stanowi tytuł podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu oraz wypadkowemu. Niesporne były także okoliczności zawarcia przez pozwaną umowy z ZUS w przedmiocie spłaty zaległych składek oraz sposobu jej wykonania przez powódkę, a także to, że przed spłatą zaległych składek na podstawie tej umowy powódka poinformowała pozwaną o konieczności partycypacji przez nią w ich poniesieniu. Dodatkowo opisane tu bezsporne fakty znalazły także potwierdzenie w powołanych wyżej dowodach z dokumentów.

Sporne było natomiast to jaki przychód osiągnęła pozwana w okresie objętym powództwem oraz to czy złożyła po 31 grudnia 2010 roku względem powódki oświadczenia, że pozostaje w stosunku pracy z podmiotem trzecim. Co do pierwszej ze wskazanych wyżej kwestii, Sąd przyjął za podstawę ustalenia wysokości przychodu pozwanej w spornym okresie, deklarację PIT-11 dotyczącą pozwanej, rachunki wystawione za wykonane przez nią usługi oraz przede wszystkim decyzję ZUS w przedmiocie ustalenia podstawy obliczania składek należnych za okres zatrudnienia pozwanej na podstawie umowy zlecenia. Dokumenty te nie budziły wątpliwości co do rzetelności i prawdziwości i z wszystkich wynikała jednoznacznie wysokość przychodu pozwanej w okresie objętym powództwem. Jeżeli zaś chodzi o kwestie złożenia oświadczeń o pozostawaniu w stosunku pracy, pozwana początkowo kwestionowała złożenie podpisu na tych dokumentach, lecz następnie przyznała, że wypełniała je po 31 grudnia 2010 roku, choć zaznaczyła, że przy podpisywaniu nie zapoznała się z ich treścią. W ocenie Sądu brak było podstaw, aby nie uznać ostatecznej wersji przedstawionej przez pozwaną za wiarygodną, zwłaszcza, że praktyka składania tego rodzaju oświadczeń na potrzeby ustalenia obowiązków po stronie płatnika przy każdorazowym zawieraniu umów zlecenia jest typowa.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, poza tym, że częściowo niezasadne okazało tak co do wysokości jak i co do roszczenie o zapłatę odsetek.

Podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest art. 405 k.c. Przepis ten przewiduje, że ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, zobowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jednocześnie pozostaje utrwalonym poglądem orzeczniczym, że do sytuacji takiej jak opisanej w art. 405 k.c. dochodzi m.in. wtedy, gdy płatnik uiszcza składki na ubezpieczenie społeczne w całości ze swoich środków (z różnych przyczyn), a nie w części ze swoich środków, a w części ze środków ubezpieczonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.09.2018 r., II PK 151/17, OSNP 2019, nr 4, poz. 42, który dotyczył in concreto tego rodzaju sytuacji pomiędzy płatnikiem – pracodawcą, a ubezpieczonym – pracownikiem, lecz który można z powodzeniem odnosić także do tożsamej sytuacji w relacji zleceniobiorcy
i zleceniodawcy).

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w myśl art. 16 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 266 z późn. zm. – dalej jako u.s.u.s.) ciężar ekonomiczny opłacania składek ubezpieczonego w zależności od danego rodzaju ubezpieczenia ciąży wyłącznie na ubezpieczonym - zleceniobiorcy (tak jest
w przypadku ubezpieczenia chorobowego, jeśli ubezpieczony mu podlega), wyłącznie na płatniku - zleceniodawcy (w przypadku ubezpieczenia wypadkowego) lub częściowo na jednym i drugim podmiocie (tak w przypadku ubezpieczenia emerytalnego oraz rentowego, którego ciężar zleceniodawca i zleceniobiorca ponoszą odpowiednio w stosunku 50%: 50% oraz 81,75%:18,25% – stosownie do art. 16 ust. 1 pkt 4 oraz ust. 1a u.s.u.s.).

W standardowym, terminowym toku opłacania składek nie może dojść do bezpodstawnego wzbogacenia zleceniobiorcy ze względu na uiszczenie składek przez zleceniodawcę również w części obciążającej zleceniobiorcę, ponieważ zleceniodawca wraz z wypłatą wynagrodzenia potrąca przypadającą na składki obciążające zleceniobiorcę i wpłaca ją na rzecz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Odmienna sytuacja zachodzi, gdy – podobnie jak w niniejszej sprawie – składki nie zostały pobrane przy okazji wypłacania wynagrodzenia, ponieważ płatnik dowiedział się o obowiązku ich pobrania i wpłacenia dopiero później.

W tym kontekście, w przywołanym wyżej orzeczeniu, Sąd Najwyższy wskazał, że wzbogacenie ubezpieczonego polegające na pomniejszeniu jego obciążeń finansowych (oszczędzeniu wydatku związanego z zapłatą należnej od niego części składki) następuje
z chwilą pokrycia przez płatnika zobowiązania ubezpieczonego względem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (gdy zleceniodawca - płatnik opłaca w całości składkę na ubezpieczenia społeczne pracownika ze swoich środków). Pogląd ten Sąd orzekający w sprawie, w całości podziela, ponieważ moment uiszczenia składek obciążających ubezpieczonego jest momentem powstania po stronie płatnika zubożenia (i odpowiednia wzbogacenia po stronie ubezpieczonego).

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, uznać należało, że powódka, uiszczając całość zaległych składek ubezpieczenia społecznego pozwanej za okres luty-grudzień 2012 roku, pokryła też tę część składek emerytalnej i rentowej, której ekonomiczny ciężar powinna ponieść pozwana. Do powstania stanu wzbogacenia/ zubożenia dochodziło stopniowo wraz z uiszczeniem przez powódkę kolejnych rat w wykonaniu umowy nr (...) zawartej z ZUS, czyli od dnia 2 sierpnia 2016 roku (przy uwzględnieniu jedynie tych należnych za składki za okres od lutego do grudnia 2012 roku).

Jeżeli chodzi o wysokość wzmiankowanego wzbogacenia/zubożenia należało zauważyć, że jakkolwiek powódka nie przedstawiła jej wyliczenia, to wskazała w dostateczny podstawy do jego ustalenia. Wprost podała bowiem, że dochodzi tej części zapłaconych składek, które potrąciłaby z wynagrodzenia pozwanej, gdyby wiedziała o konieczności uiszczania z tego tytułu składek, a które – w braku potrącenia – musiała pokryć z własnych środków. Ponieważ zaś powódka wykazała w toku postępowania dowodowego, jaki był przychód pozwanej w badanym okresie, a zatem też jaka była podstawa wymiaru składek, do określenia poziomu wzbogacenia pozwanej wystarczyło jedynie obliczenie na podstawie konkretnych i jednoznacznych przepisów u.s.u.s., w jakiej wysokości składka emerytalna
i rentowa powinna była zostać potrącona z przychodu uzyskanego przez pozwaną, czyli innymi słowy, jaką kwotę powódka zapłaciła ze swoich środków zamiast ze środków pozwanej.

Zauważyć przy tym należy, że ustalenie stosownej kwoty nie stanowi wiadomości specjalnej w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., a zatem nie było potrzeby ani podstaw do powołania biegłego w celu stwierdzenia wysokości wzbogacenia pozwanej. Wręcz przeciwnie – weryfikacji wysokości wzbogacenia w odniesieniu do żądanej kwoty pozwu powinien był dokonać Sąd, ponieważ weryfikacja ta polega na zastosowaniu przepisów prawa (ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) i wyznaczeniu jaka część składek winna była zostać pokryta z majątku pozwanej.

I tak, w pierwszej kolejności należało stwierdzić, że składka emerytalna łącznie wynosiła w 2012 roku 19,52% przychodu ubezpieczonego (podstawy wymiaru – zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt. 1 u.s.u.s), a składka rentowa 8% przychodu (zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt. 2 u.s.u.s). Następnie biorąc pod uwagę w jakim stosunku ubezpieczony winien partycypować w pokryciu składek na oba ww. ubezpieczenia (co było opisane wcześniej) należało dojść do wniosku, że pozwana powinna była ponieść koszt składki emerytalnej w kwocie 5.122,05 zł (stanowiącej połowę z 19,52% obliczonych od przychodu w wysokości 52.480 zł) i oraz koszt składki rentowej w kwocie 787,20 zł (stanowiącej 18,75% z 8% obliczonych od przychodu w wysokości 52.480 zł). Łącznie zatem powódka powinna była potrącić z wynagrodzenia pozwanej kwotę 5.909,25 zł i o tę kwotę stała się zubożona, gdy uiściła ją na rzecz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. O tę samą kwotę pozwana stała się wzbogacona, gdyż nie musiała uszczuplić swojego majątku w celu pokrycia zaległych składek. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że ten stan rzeczy nastąpił bez podstawy prawnej – powódka miała obowiązek zapłacenia całej kwoty składek na rzecz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jako płatnik, lecz tylko część powyżej 5.909,25 zł miała obciążać ją ekonomicznie (zgodnie z art. 16 ust.

1 i ust. 1a u.s.us.). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione, co do wysokości (powódka żądała zasądzenia na jej rzecz kwoty 5.909,31 zł).

Należy przy tym zauważyć, że nieskuteczny okazał się oparty na art. 409 k.c. zarzut pozwanej, że nie jest już wzbogacona. Po pierwsze bowiem, poprzez nieopłacenie przez pozwaną zaległych składek w części jej obciążającej, mogła ona dysponować na własne potrzeby środkami większymi o 5.909,25 zł. Tym samym pozwana stała się trwale wzbogacona nawet, jeśli zużyła tę kwotę na potrzeby życiowe. Zużycie takie stanowi uzyskanie w zamian za bezpodstawnie uzyskaną korzyść korzyści zastępcze, wyrażające się przynajmniej w tym, że pozwana nie musiała części wydatków życiowych pokrywać z innych środków (przez co pozwana zaoszczędziła wydatki). Funkcjonujące bowiem w art. 409 k.c. pojęcie zużycia korzyści należy rozumieć wąsko, tj. jako takie zużycie korzyści, które nie przynosi zużywającemu żadnej korzyści zastępczej, czyli zużycie bezproduktywne (por. podobnie wyrok SN z 24.01.2014 r., V CNP 13/13, LEX nr 1430402). Po wtóre, nawet przy przyjęciu (czego Sąd nie czyni), że pozwana rzeczywiście zużyła korzyści, należy podkreślić, że bezpodstawnie wzbogacony nie może powoływać się na zarzut z art. 409 k.c., gdy wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.
W niniejszej sprawie należałoby przyjąć, że pozwana już przy składaniu fałszywych oświadczeń o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę powinna była liczyć się z tym, że ostatecznie, tak jak się to stało, ujawnione zostanie to, że umowa zlecenia stanowi tytuł pozwanej do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i że konieczne będzie opłacenie zaległych składek z tego tytułu. Z całą pewnością natomiast świadomość o konieczności zwrotu części składek nabyła pozwana w momencie odbioru pisma powódki z dnia 31 lipca 2015, w którym powódka poinformowała pozwaną o konieczności jej partycypacji w uregulowaniu zobowiązania względem ZUS z tego tytułu. Tym samym, w momencie powstania wzbogacenia pozwanej względem powódki (tj. w dniu 2 sierpnia i później), ta pierwsza zdawała sobie sprawę, że jest zobowiązana zwrócić bezpodstawnie uzyskaną korzyść. Nadto nie umknęła Sądowi okoliczność, iż pozwana w związku z odprowadzeniem składek za sporny okres wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przeliczenie wysokości emerytury, co też nastąpiło, powodując wzrost świadczenia emerytalnego pozwanej.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, także on nie mógł zostać uznany za trafny. Nie stanowi bowiem spornej kwestii to, że roszczenia wywodzone na podstawie art. 405 k.c. przedawniają się w terminach wskazanych w art. 118 k.c. – tj. co do zasady w terminie 6-letnim, a gdy roszczenie powstaje w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą – w terminie 3-letnim. Na gruncie niniejszej sprawy nie może być wątpliwości, że roszczenie powstało w ścisłym związku z działalnością gospodarczą powódki, albowiem jest pochodną wykonywania przez nią obowiązków publicznoprawnych wynikających z faktu zatrudnienia powódki do pomocy przy wykonywaniu działalności gospodarczej, jaką jest prowadzenie gabinetu stomatologicznego. Tym samym terminem przedawnienia w odniesieniu do rozpoznawanego roszczenie jest termin 3-letni.

Ponieważ roszczenie to jest roszczeniem bezterminowym, bieg przedawnienia, stosownie do art. 120 § 1 k.c., rozpoczął swój bieg w najwcześniejszym możliwym terminie, w którym powód mógł zgłosić żądanie niezwłocznego zwrotu uzyskanej przez pozwaną korzyści. Wynika z tego to, że bieg terminu przedawnienia rozpoczynał w odniesieniu do każdej z zapłaconych na rzecz ZUS rat osobno – najwcześniej każdorazowo z dniem zapłaty. Najwcześniej bowiem od dnia zapłaty powódka mogła kierować wobec pozwanej roszczenia zwrotu bezpodstawnie uzyskanych korzyści. Powyższe prowadzi do wniosku, że roszczenie o zwrot najdawniej uzyskanej przez pozwaną korzyści, tj. korzyści wynikającej z zapłaty raty za składki należne za luty 2012 roku przedawniłoby się w dniu 2 sierpnia 2019 roku. Tak się jednak nie stało, albowiem w odniesieniu do zarówno tej, jak i pozostałych części roszczenia, doszło do przerwania biegu przedawnienia poprzez skierowanie przez powódkę do sądu wniosku o zawezwanie pozwanej do podjęcia próby ugodowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.01.2016 r., III CSK 50/15, LEX nr 1975839). Przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło w dniu 24 lipca 2019 roku, a zatem przed przedawnieniem się najdawniej powstałego roszczenia. Tym samym zarzut przedawnienia roszczenia okazał się chybiony.

Jeżeli chodzi o sformułowane przez powoda roszczenie odsetkowe nie zasługiwało ono na uwzględnienie w całości. Należy bowiem podkreślić, że roszczenie o zwrot bezpodstawnie uzyskanych korzyści jest roszczeniem bezterminowym i jako takie, zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do spełnienia

świadczenia. Dopiero zaś, gdy dłużnik wezwanie odbierze (takie okaże się bezskuteczne, tzn. gdy dłużnik nie spełni świadczenia niezwłocznie (lub w innym zakreślonym w wezwaniu terminie), dłużnik taki popada w opóźnienie, który to stan, zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. warunkuje zasądzenie na rzecz wierzyciela odsetek ustawowych za czas opóźnienia.

W niniejszej sprawie powódka żądała zasądzenia odsetek od dnia 24 lipca 2019 roku, a zatem od dnia złożenia w urzędzie pocztowym wniosku o zawezwanie pozwanej do zawarcia ugody. Brak jednak było podstaw do uznania, że w tym dniu już pozwana pozostawała w stanie opóźnienia w zapłacie żądanej pozwem kwoty. Brak jest bowiem dowodów, aby przed tą datą została skutecznie wezwana do zapłaty dochodzonej kwoty –
z pewnością za wezwanie takie nie można uznać pisma powódki z dnia 31 lipca 2015,
w którym nie pojawiło się żadne kategoryczne żądanie (wezwanie do zapłaty), a jedynie prośba o zajęcie przez pozwaną stanowiska w kwestii partycypacji w pokryciu składek. Za wezwanie takie można było uznać wniosek o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej, jednak dla ustalenia, kiedy to wezwanie odniosło skutek w postaci postawienia roszczenia w stan wymagalności, konieczne było ustalenie, kiedy pozwana odebrała odpis wniosku powódki. Zgodnie z wyżej przedstawionymi rozważaniami dotyczącymi stanu faktycznego uznać należało, że miało to miejsce w dniu 20 września 2019 roku, co oznacza, że w tym dniu roszczenie stało się wymagalne. Ponieważ zaś roszczenie powinno było zostać przez pozwaną spełnione niezwłocznie, Sąd uznał, że pozwana popadła w stan opóźnienia od następnego dnia tj. od 21 września 2019 roku, co oznacza, że od tej daty możliwe jest naliczanie przez powódką odsetek za okres opóźnienia. W pozostałym zaś zakresie roszczenie odsetkowe zasługiwało na oddalenie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu należało oprzeć na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.. Sąd miał na uwadze to, że powódka wygrała proces niemal w całości, ulegając jedynie co do nieznacznej części swego roszczenia. Z tego względu za zasadne należało uznać włożenie na stronę pozwaną obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez pozwaną, do których zaliczyć należało: poniesione przez powódkę koszty postępowania pojednawczego (w wysokości 40 zł – zgodnie z art. 23 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 785); koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu pojednawczym (w wysokości 240 złotych – zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 3 – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - por. uchwała SN z 26.02.2014 r., III CZP 117/13, OSNC 2014, nr 12, poz. 123.); opłatę od pozwu (w wysokości 400 złotych - zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w brzmieniu obowiązującym); opłatę skarbową (w wysokości 17 złotych – zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowe) oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w niniejszym postępowaniu (w wysokości 1800 złotych – zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Łącznie koszty postępowania poniesione przez powódkę wyrażają się kwotą 2.497,00 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.